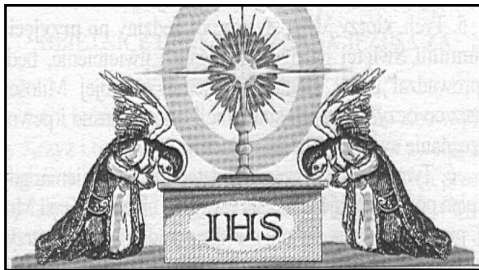


Najświętsza Maryja Panna i Święci Pańscy a Przenajświętszy Sakrament



Nieszczęśliwi nowatorzy odrzucają świadectwa świętych i mistyków, potwierdzających prawdy wiary, zawarte w Piśmie Świętym i Świętej Tradycji. Przejycia świętych są wielkim skarbem Kościoła, wzorem dla nas, biednych grzeszników. A ich pisma są najpiękniejszą medytacją zbliżającą do Boga. Nie można np. pominąć wizji Wieczernika opisaną przez Sługę Bożą Annę Katarzynę Emmerich, gdy wokół Najświętszej Maryji Panny zgromadzili się wszyscy Apostołowie i około dwudziestu uczniów.

Opis ukazuje jak Matka Boża, Ta, która była najbliższa Zbawicielowi, przyjęła Komunię Świętą: „Po modlitwie przemówił Jan do Apostołów, Piotr zaś do uczniów. Opierając się na wskazówkach udzielonych im przez Pana Jezusa rozwijali i tłumaczyli w tajemniczy sposób stosunek ich wszystkich, jako uczniów Jezusa, do Matki Jego, kim Ona jest i powinna być dla nich. (...) Potem udala się Najświętsza Maryja Panna z Apostołami do sali i stanęła pod lampą między Piotrem i Janem. Później odsłonięto sanktuarium i odprawiono kłęcząc wspólne modlitwy. Po północy zaś przyniósł Piotr na patenie chleb, konsekrowany przez Pana Jezusa i Najświętsza Maryja Panna przyjęła z rąk jego, kłęcząc, Najświętszy Sakrament”.

Skoro w ten sposób Komunię Świętą przyjęła Matka Boża, wyższa w świętości od aniołów, to jaką powinniśmy przyjmować postawę my, zwykli ludzie?

Święci najdoskonalej i najgłębiej przeżywali tajemnicę Eucharystii. Papież Jan Paweł II dziesiątki razy wskazywał na Św. Maksymiliana i innych polskich mistyków jako niezawodny wzór do naśladowania.

I tak dewiza św. Maksymiliana Marii Kolbego, podobnie jak wszystkich innych świętych, były słowa: „**Kolana, a nie rozum albo pióro dają owoc w pracy, kazaniach, ksiązkach**”. Szczególnie znany był on wszystkim z wielkiej pobożności Eucharystycznej. Nawiedzał Pana Jezusa kilkanaście razy na dzień, nierzadko i w nocy. Całym swoim zachowaniem dawał świadectwo wiary, miłości i pobożności. Świadek tak Go opisuje: „**Kiedy wszedł do kościoła lub kaplicy, podchodził do ołtarza, gdzie znajdował się Najświętszy Sakrament, kłękł zazwyczaj na posadzce, a nie w ławce, na dwa kolana, czynił głęboki, przeciągły ukłon, a potem zostawał pogrążony w modlitwie**”. Oto jak Św. Maksymilian zachęcał innych do okazywania czci i miłości Panu Jezusowi w Najświętszym Sakramencie: „**Bóg przebywa wśród nas w Przenajświętszym Sakramencie Ołtarza. On jest dla nas wszystkim. Tam szukaj światła i mocy. Gdy kłęczysz przed ołtarzem, ma być widoczne, że wiesz przed Kim kłęczysz**”- (*Rycerz Niepokalanej 5/1987*). Wiedział przy tym doskonale, że prawdziwe i głębokie nabożeństwo Eucharystyczne jest możliwe tylko i wyłącznie przez całkowite zjednoczenie i gorące nabożeństwo do Niepokalanej. Dlatego kierując swe słowa do Maryi, nie wahał się powiedzieć: „**Jedni nie znają jeszcze wcale Twojego Imienia, inni ugrzęźli w moralnym błocie i nie śmiają oczu wznieść do Ciebie, jeszcze innym wydaje się, że Cię nie potrzebują do osiągnięcia celu życia, a są tacy, którym szatan, co sam nie chciał uznać Cię za Królową i stąd z Anioła w szatana się przemienił, nie dozwala przed Tobą ugiąć kolana**”.

Innym wspaniałym przykładem może być jedna z największych polskich mistyczek i kandydatka na ołtarze - Służebnica Boża Wanda Malczewska. Nasza rodaczka, odznaczała się ogromną czcią do Pana Jezusa ukrytego w Przenajświętszym Sakramencie.

Najlepiej odzwierciedlają to słowa samej Wandy: „**Najmilszą i najpożyteczniejszą wizytą moją było nawiedzanie Pana Jezusa ukrytego w Przenajświętszym Sakramencie i Pana Jezusa cierpiącego w chorych**”. Często powtarzała: „**Aby się zbawić, trzeba kolanom dwu skrzydeł, a są nimi miłość do Pana Jezusa utajonego w Przenajświętszym Sakramencie i miłość do Jego Matki**”.

Pan Jezus dał Wandzie obietnicę: „Gdy nabożeństwo adoracyjne się rozpowszechni, świat się odrodzi. (...) Mów, komu tylko możesz, że odrodzenie waszej Ojczyzny, jej rozkwit i utrzymanie się w niezależności, zależy od zjednoczenia się ze Mną przez życie Eucharystyczne. Staraj się dzień dzisiejszy przeżyć u stóp moich na adoracji”.

„**Wytrwajcie w tym nabożeństwie, a ubogąc was cnotami przeciwnymi grzechom głównym... dam wam moc do zwyciężania wszelkich pokus... i cierpliwość do znoszenia wszelkich prześladowań. Nabożeństwo adoracyjne rozkrzewiacie w rodzinach i gdzie tylko możecie.**

Obudziwszy się w nocy, przeniescie się myślą do kościoła i odwiedzajcie Mnie w Tabernakulum, które Aniołowie we dnie i w nocy otaczają”.

Oto co pisze o naszej świątobliwej rodaczce ksiądz A. Majewski:

„**Wanda podobnie jak wszyscy święci, pałała szczególną czcią do Najświętszego Sakramentu, który adorowała nieustannie (codziennie), często przez wiele godzin dziennie i w nocy. Gdy była w kościele, a ksiądz szedł z Wiatykiem do chorego towarzyszyła mu zawsze, a gdy spotkała go w drodze, kłękała, choć było błoto. Jeżeli spotkała kogoś, kto nie kłękł, pytała dlaczego - i dawała odpowiednią naukę. „Dlaczego nie uklękłeś?”**

- zapytała pewnego razu dystyngowanego młodzieńca, „**bałem się w błocie powalać**”- odpowiedział.

„**W tym błocie boisz się powalać, choć go można wyprać i wykruszyć, ale błotem grzechu, co się nie wyczyści, plamić się nie boisz. Gdybyś ty wierzył w Pana Jezusa utajonego w Najświętszym Sakramencie i kochał Go, to byś przed Nim kłękł, a Pan Jezus by ci błogosławił**”- odpowiedziała.

Trudno się więc dziwić, że papież Jan Paweł II 13 czerwca 1987 r. w homilii wygłoszonej w Łodzi postawił s. Bożą Wandę Malczewską jako wzór apostołowania dla świeckich.

Pan Jezus wielokrotnie dał do zrozumienia Wandzie, że niezliczone zniewagi, zapomnienie, obojętność, świętokradztwa, brak uszanowania i czci wobec Jego Nieskończoności Majestatu i Świętości w Najświętszym Sakramencie, prowadzi nie tylko do upadku wiary, obumierania Kościoła i Narodu, ale w konsekwencji pozwala szatanowi coraz skuteczniej dzielić i deprawować ludzi wszystkich stanów. Utrata **poczucia sacrum** prowadzi do obojętności religijnej, czyli do „dehumanizacji i upadku moralnego” - powiedział Ojciec Święty w encyklice **Dives In Misericordia**.

Mistycy także stanowią trwałą element Tradycji. To głównie święci, jako szczególnie podatni na natchnienia Ducha Świętego budują Tradycję. Także święci papieże. Takim świętym mającym szczególnie kult Eucharystii był papież Pius X.

Matka Najświętsza ukazując się w Znaku Róży Duchownej Pierinie Gili, mówiła o Komunii Świętej na kłęcząco. Jako Róża Duchowna Maryja kieruje swe orędzie szczególnie do kapłanów i osób poświęconych Bogu. Kult ten został zatwierdzony, a figury Matki Bożej Róży Duchownej peregrynują po całym świecie. Zdarza się, że płaczą, nawet krwawymi łzami. Nie ma innej figury, która by tyle płakała. Z jakiego powodu Ona płacze?

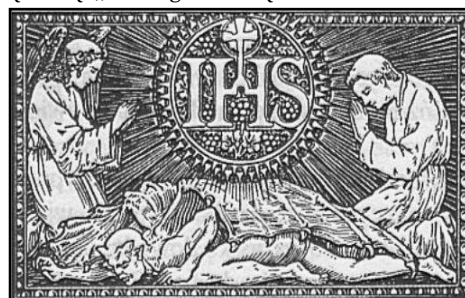
Trzeba nam dochodzić znaczenia tych Krwawych Łez.

Warto pomyśleć i modlić się za kapłanów. Stygmatyczka Katarzyna Szymon mówi o wielkich karach dla kapłanów za promowanie postawy stojącej. W jednej z ekstaz powiedziała: „**Kapłan mówi: Już nie będziecie kłękać. Jakby to sam Jezus powiedział, że wy macie stać, gdy nawet bydła kłękały, baranki, owieczki, a lud grzeszny ma stać? Ten sługa Boży, który zastępuje Jezusa, jak czyni, co czyni? I dokąd idzie? Urąga przeciw Jezusowi. Kłękać ma ten na kolana, kto może. Kolana zginajcie przed Jezusem. Gdy pójdziecie na Sąd przed Jezusem, to Jezus was zapyta: Coście robili ze Mną? Jak Moje Ciało przyjmowaliście? Jak Moją Krew piliście? Mielście pokorę? Coście robili i za co Mnie mieliście?”.**

W szczególności taką formą dyskryminującą jest forma procesji, gdy kapłan udziela Komunii Świętej z wyniesienia, np. ze stopnia ołtarza, albo gdy każe przystępować do Komunii Świętej na końcu.

Uwagi maluczkie: W czasach wielkiego odstępstwa od wiary (zapowiedzianego w orędziach Maryjnych w Fatimie, Akita, La Salette), bierzmy przykład od Świętych Kościoła. Oni wypełniając Wolę Bożą – oddawali zawsze Najwyższą cześć Panu naszemu Jezusowi Chrystusowi ukrytemu w Przenajświętszym Sakramencie Ołtarza.

NIECH PRZYKŁAD ŚWIĘTYCH NAS POBUDZA, A ICH BRATNIA MODLITWA NAS WSPOMAGA. AMEN.



Na Imię Jezus zegnije się każde kolano istot niebieskich (Aniołów), ziemskich (ludzi) i podziemnych (szatanów). Flp 2,10